

Warszawa, 1 marca 2010 r.

Szanowny Pan
Jerzy Wyrowiński
Przewodniczący
Komisji Gospodarki Narodowej
Senatu RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z uwagami Związku Banków Polskich zawartymi w skierowanym do Pana Przewodniczącego piśmie z dnia 25 lutego 2010 r., a dotyczącymi uchwalonego przez sejm projektu ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych zaprezentowanymi w piśmie z dnia 25 lutego 2010 r. (druk senacki nr 791), pragnę odnieść się do uwag poczynionych przez Związek Banków Polskich odnośnie art. 18 projektu. Uwagi Związku Banków Polskich, jak również do wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa, zawarte w opiniach przedłożonych wraz z omawianym pismem, odnoszą się do praktycznych kwestii związanych z przekazywaniem do biur informacji gospodarczych (dalej: BIG) informacji o wywiązywaniu się z zobowiązań, dlatego jestem przekonana, że głos Europejskiego Rejestru Informacji Finansowej Biura Informacji Gospodarczej S.A., oparty o siedmioletnie doświadczenie w działalności na rynku wymiany informacji oraz zgromadzoną w tym czasie wiedzę na temat praktycznych aspektów funkcjonowania biura może mieć w tej debacie duże znaczenie.

Odnośnie zarzutów, że możliwość przekazywania do BIG informacji gospodarczych na temat bieżących spłat częściowych (np. spłat poszczególnych rat kredytu) może prowadzić do „zaburzenia funkcjonowania systemu udzielania kredytów” należy stwierdzić, że są one całkowicie bezzasadne. Wynika to z faktu, że bazy danych „pozytywnych” i „negatywnych” w BIG nie funkcjonują w oderwaniu od siebie. Oba te rodzaje informacji, tj. informacje o wywiązywaniu się z zobowiązań, jak i informacje o zaległościach płatniczych funkcjonują w ramach jednego systemu informatycznego BIG. Raport na temat wiarygodności płatniczej osoby wydawany przez BIG jest wynikiem przeszukania obu tych baz i zawiera zarówno informacje „pozytywne” jak i „negatywne”. Oba rodzaje informacji wzajemnie się więc uzupełniają i dopiero razem budują obraz wiarygodności płatniczej danej osoby. Fakt, że ktoś został umieszczony w bazie informacji „pozytywnych” nie daje automatycznie „certyfikatu

rzetelności”. Oznacza tylko tyle, że spłacił on całe zobowiązanie lub jego część (np. jedną lub kilka rat). Wpis informacji „pozytywnej” zawiera ponadto, zgodnie z art. 18 uchwalonym przez Sejm, dane zarówno o terminie wymagalności świadczenia, jak i o rzeczywistym terminie spłaty, co pozwala na „wartościowanie” takiej informacji przez jej odbiorcę. Nie można przy tym zapominać, że informacje z BIG (czy też z jakiegokolwiek innych zewnętrznych baz danych) powinny być tylko jednym z wielu elementów branych pod uwagę przy ocenie wiarygodności kredytowej dokonywanej przez bank, co zostało podkreślone m.in. w Rekomendacji T dla sektora bankowego przyjętej niedawno przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Sygnalizowany przez autorów załączonych do stanowiska Związku Banków Polskich opinii prawnych problem aktualizacji informacji „pozytywnych” nie istnieje, gdyż są to z samej swojej natury informacje „historyczne”, które dotyczą zobowiązań spłaconych w przeszłości. Aktualizacja takich informacji na podstawie art. 20 ust. 3 i 4 ogranicza się więc wyłącznie do danych identyfikacyjnych dłużnika i wierzyciela (imię i nazwisko, nazwa, adres itd.). Jeżeli dłużnik spłaci kilka rat i zostanie z tytułu tego faktu umieszczony w bazie „pozytywnej”, a następnie przestanie spłacać kredyt, to wierzyciel we własnym interesie powinien wówczas przekazać informacje o zaległościach do bazy informacji „negatywnych” i odpowiednie przepisy dają mu taką możliwość (art. 14 i 15). Co więcej również w interesie BIG będzie oferowanie ich klientom takich rozwiązań systemowych, które będą ułatwiać im identyfikowanie takich przypadków i przekazywanie informacji „negatywnych”, a to w celu utrzymania wysokich walorów predykcyjności kredytowej, którymi cechują się bazy danych BIG.

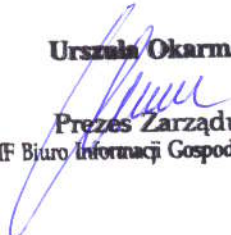
Nie bez znaczenia są również argumenty natury społeczno-ekonomicznej. Ograniczenie możliwości przekazywania informacji „pozytywnych” wyłącznie do zobowiązań spłaconych w całości spowoduje, że młode osoby będą niejednokrotnie przez wiele lat pozbawione możliwości budowania historii kredytowej w oparciu np. o prawidłowo obsługiwane kredyty mieszkaniowe zaciągane na wiele lat (nieraz nawet 30 lub 40 lat). Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku umów na korzystanie z telefonu lub dostępu do Internetu każdy miesięczny rachunek (faktura) stanowi osobne zobowiązanie i po jego zapłaceniu można stosowną informację „pozytywną” przekazać do BIG. A przecież w aspekcie praktycznym nie ma różnicy pomiędzy zapłaconym rachunkiem za telefon i zapłaconą ratą kredytu, może z tym wyjątkiem, że rata kredytu jest z często znacznie wyższa niż rachunek za telefon. Dlaczego więc miałyby istnieć możliwości dopisywania informacji o

splaconych fakturach za telefon, natomiast informacje o splaconych ratach kredytu nie miałyby być dopisywane? Czy tylko dlatego, że pod względem formalno-prawnym pojedyncza faktura za telefon stanowi całość zobowiązania, a pojedyncza rata kredytu tylko jego część?

Trzeba też pamiętać, że do bazy informacji „negatywnych” w BIG można dopisać informację o każdej zaległości, która przekracza 200 zł, nawet jeśli dotyczy ona tylko jednej raty kredytu. Natomiast bazy danych Biura Informacji Kredytowej S.A. (BIK) od lat zawierają dane na temat na każdej splaconej lub zaległej raty, niezależnie od kwoty takiej spłaty lub zaległości. Zgodnie z nowymi przepisami takie dane z BIK będą już dostępne nie tylko dla banków i SKOK-ów, gdyż każdy będzie mógł zwrócić się o ujawnienie takich danych za pośrednictwem BIG na podstawie znowelizowanego art. 105 ust. 4a prawa bankowego (art. 53 ustawy). W moim przekonaniu może to wskazywać, że rzeczywistą intencją Związku Banków Polskich w tym przypadku nie jest ochrona interesów banków-kredytodawców i banków-wierzycieli, lecz raczej dążenie akcjonariusza do utrzymania przewagi konkurencyjnej BIK na rynku wymiany informacji „pozytywnej”, zarówno w ramach sektora bankowego, jak i poza nim.

Wyrażając nadzieję, że poczynione wyżej uwagi, płynące ze znajomości rynku wymiany informacji oraz praktycznych aspektów funkcjonowania BIG, będą pomocne w wyjaśnieniu tej niezwykle istotnej kwestii na rzecz odrzucenia poprawek proponowanych przez Związek Banków Polskich. Poprawki te w moim przekonaniu mogą bowiem doprowadzić do osłabienia korzystnego wpływu, jaki będą miały na gospodarkę rozwiązania zaproponowane przez rząd, które zostały pozytywnie ocenione m.in. przez Biuro Analiz Sejmowych (ekspertyza z dnia 6 stycznia 2010 r.).

Z poważaniem,

Urszula Okarma

Prezes Zarządu
ERIF Biuro Informacji Gospodarczej S.A.